

# Architektura to kultura



**PROF. ELŻBIETA PRZESMYCKA**

■ **Andrzej Molik:** Już zorganizowanie takiej międzynarodowej konferencji jak „Architektura bez granic”, odbywającej się właśnie w Lublinie, to chyba duży sukces?

**Prof. Elżbieta Przesmycka,** kierownik Zakładu Architektury i Urbanistyki Instytutu Budownictwa i Architektury Politechniki Lubelskiej, organizatora konferencji: Duży sukces, bo odbywa się ona w ramach unijnego Europejskiego Festiwalu Architektury Gaudi 2004. Ale i dużo pracy.

■ **Najbardziej interesujące wydają się skutki tego architektonicznego spotkania na szczycie.**

Konferencja pozwala na wymianę doświadczeń, różnych spojrzeń na architekturę. Wymiana zdań jest dziś koniecznością, bo w izolacji nic nie można zdziałać. To także miejsce spotkania ludzi w różny sposób emocjonalnie związanych z Lublinem i ogromna promocja regionu.

■ **Jakie zatem efekty dla Lublina mogą przynieść te obrady?**

Każdy z uczestników wylapie tu coś interesującego np. w tematyce rozwoju tak zwanego środowiska zabudowanego. Każdy może się zbliżyć do najnowszych poglądów, wymieniać doświadczeniami i się uczyć. Cieszę się np., że nasi młodzi studenci dopiero startującej tu architektury już wchodzi w te tematy.

■ **Akcentowany jest też aspekt globalizacji pojawiający się w referatach...**

To kwestia interpretacji obszernego tematu konferencji: tożsamość miejsca a globalizacja i odwrotnie – globalizacja a tożsamość miejsca, szukanie tożsamości europejskiej w różnorodności... A przy tym znajdujemy się tu i teraz. To są miejsca symboliczne, związane z dawną unią lubelską i jest to największe miasto na wschodniej granicy dzisiejszej unii.